KURJER WARSZAWSKI

D. 3. Listopada. — Rok 1836. Czwartek. № 293. Jutro, S. Karol Boromeusz. Wschód słoń: g.7,m.20; zac: g.4,m.40.

N. PAN najłaskawiej obdarzyć raczył, kosztownym brylantowym pierścieniem, P. Romana *Łubkowskiego* Sekretarza Jlnego Banku Pols:. — Onegdaj wieczorem odbył się w Kościele Sgo Krzyża, obrzęd Chrztu Swiętego, 2ch Jzraelitów, *Wolfa Nusbergera* lat 16 maiącego, a teraz zowiącego się Felixem *Bogusławskim*, i *Fejgi Lajzarówny* łat 18 maiącej, która imie i nazwisko Anna Marjanna *Bogdańska* odebrała. — Zapowiedziana *wystawa dzieł sztuk pięknych*, wkrótce będzie otworzoną dla publiczności. Nadesłano do dnia dzisiejszego 164 obrazów pędzla Artystów, i Amatorów tutejszych. Między temi 86 dzieł oryginalnych, a 78 kopji. W tej liczbię iest tylko 25 obrazów na dawnych wystawach publicznych widzianych. — Wczoraj w Redakcji Kurjera złożono od B. Z, dla pogorzelców *Parczewa* złp. 20, a za zatrzymanie się w karczmie, trynkgeld od 3ch powożących zł. 6 gr. 18, na Jnstytut moralnie zanied: dzieci. — Spiew pod nazwą *Nie*, z towarzyszeniem fortepjanu przez *Damsego*, wiersz J. S. J., stanowiący Nr 2 zeszytu 3go *Pielgrzyma Warszawskiego*, wyszedł z litografji Pietrzykowskiego i Marszyckiego, gdzie prenumeratorowie odebrać raczą; cena poiedynczego exemplarza zł. 1. — Zaonegdaj i onegdaj 4 osób nagle umarło tkniętych apoplexją; także onegdaj Podmajstrzy ciesielski, lat około 32 mieć mogący, powiesił się w stajni, a chociaż wkrótce został oderżnięty, do życia przywróconym być niemógł; przyczyna samobójstwa niewiadoma. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Co głowa to rozum*, przywołani: JPP. *Szymanowski* i *Maieski*, a po 2 *Poiedynkach*, JPP. *Żółkowski*, *Jasiński* i *Bogusławski*. — Szron płynie na Wiśle, która okryła się lodem przy brzegu od strony Warszawy. Woda przybiera. Wczoraj wieczorem między godz: 8 a 9tą spadła mgła bardzo gęsta.

Dziennik Odeski z dnia 6/18 Paździer: donosi co następuie: Dnia 2/14 b. m., przybyła tu z Sewastopołu eskadra pod rozkazami Kontr-Admirała *Papaiegorow*, złożona z okrętów Anapa i Cesarzowa Katarzyna o 84 i z Jwana Złotousty o 74, i z fregat Agatopolis, Archipelag, Warna i Enos o 60 działach. Okręty te nazaiutrz po przybyciu wysadziły na ląd 5,400 żołnierzy, należących do 13 dywizji, którzy się udaią z Sewastopolu na Podole. Wczoraj rano eskadra przygotowywała się do odpłynienia do Krymu; lecz zatrzymana ciszą panuiącą na morzu, nie mogła odpłynąć prędzej aż w nocy. Taż eskadra za kilka dni znowu tu powróci. Tenże dziennik z d. 8/20 Paźdz: pisze: Statek parowy *Cesarz Mikołaj* przywiózł wiadomości o powietrzu, które okropnie grasuie w Stambule.

Ze Lwowa. — Arcy-Xżę *Ferdynand* Gubernator Galicji, wyiechał do ziemi Siedmiogrodzkiej.

Z Poznania. — Z powodu zimowego i wilgotnego powietrza w ciągu większej części upłynionego miesiąca, iarzyny w wielu stronach tutejszego departamentu dość znacznie ucierpiały; nierównie większego uszczerbku doznano w potrawach a i sprzęt siana już nie był najpomyślniejszy. Sprzęt kartofli nie odpowiedział także oczekiwaniom i w ogóle rachuią tylko w tym roku w przecięciu po 50 szefli kartofli na morgę. Roślinom oleiaym zaszkodziły często gąsienice, inne przeciwnie korzonkowe rośliny obfity plon wydały. Stan zdrowia bardzo był zaspokaiaiący i śmiertelność nie wielka, chociaż w kilku powiatach panowały dość niebezpieczne biegunki połączone z wymiotami, które czasem śmierć za sobą pociągały. Nieszczęśliwe przypadki były w upłynionym miesiącu dość liczne: dziewczyna iedna, ukąszona przed 10 tygodniami od psa wściekłego, umarła na wodowstręt; dziecko iedno utonęło w ro-

wie, a dwoie w studni; 2ch chłopców spaliło się w ogniu na kominie; dwie osoby zbiły swoie kręgi przez spadnięcie z znacznej wysokości; iedno dziecko zabite zostało przez śmigi u wiatraka, a młynarczyk zmeł się; kobieta iedna chcąca swe rzeczy z palącego się domu wynieść, znalazła śmierć w płomieniach, a dwaj mężczyźni i iedna kobieta umarli w skutek użycia wódki. W mieście Boianowie i okolicy zrządził grad d. 8 Września znaczną szkodę; spadł on w sztukach wielkości kurzego iaia, powybiiał wszystkie szyby od strony burzy, pozrywał tynk z budynków i połamał najmocniejsze gałęzie drzew. Wiele ptaków, mianowicie gęsi, a nawet kilka sztuk rogacizny znaleziono zabitych na polu. Burza wywróciła równocześnie wiatrak i zdruzgotała go zupełnie. Ogień pochłonął 5 stodoł z zbożem, 13 mieszkalnych budynków, młyn wodny i wiatrak; spalił się także bór sosnowy, lecz przyczyna pożaru niewiadoma. Wełna bardzo drożeie. Przemysł w ogólności się wzmaga. Handel trzodą chlewną nader ożywiony. Przez Poznań przechodziły 44 wielkie obładowane statki. Kwitnące niegdyś w W. X. Poznańskiem wyroby sukna corocznie się zmniejszaią. W roku 1819 było w tutejszym departamencie 1113 warsztatów, w 1834 tylko 450, a od tego czasu liczba ich znacznie się zmniejszyła. Zamierzone dawniej wyniesienie się pewnej liczby Separatystów z powiatu Międzyrzeckiego do Ameryki nie przyszło do skutku, gdyż ludzie ci szczęściem ieszcze dość wcześnie poznali niedorzeczność swego przedsięwzięcia. W wschowskim, kościańskim i odalanowskim powiecie utworzyły się towarzystwa w celu wspierania i przyodziewania ubogich, do szkoły chodzących dzieci i dobrego wychowania sierot. Dobroczynny Instytut tutejszych siostr miłosierdzia wyuczył z pomyślnym skutkiem w ciągu ostatnich 12 lat iednego chłopca i 55 osierociałych dziewcząt i w służbę wyprawi. Trzy osoby dopuściły się samobójstwa; 16letnia dziewczyna skoczyła w studnią, 18letni młodzieniec zastrzelił się, a kobieta iedna powiesiła się. Nadto wydarzyło się i dzieciobójstwo. Chłopiec ieden umarł w skutek obicia, a chłopa iednego w kłótni butelką zabito. W powiecie międzyrzeckim przyznał się człowiek ieden, że w upłynionym roku swego sąsiada zabił. Jeden mieszkaniec tutejszy, pociągany już kilka razy do odpowiedzialności dla niegodziwego życia, i którego żona także już po dwakroć w więzieniu siedziała, chciał swego czteroletniego syna udusić i następnie utopić, ale mu się to dzięki Bogu, nie udało.

Francja.— Mówią, że eskadra francuzka pod dowództwem Kontr-admirała *Galoa*, uda się ku brzegom Turcji i Grecji. — Kilka dzienników bardzo chwali Królewicza Xięcia *Nemur*, że udaie się do Algieru, dla znajdowania się przy maiącem walczyć wojsku. Już ten Xiążę znajdował się przy oblężeniu *Antwerpji*. — 3ci Królewicz Xżę *Żuenwil* odbywaiący żeglugę morską, ma zwiedzić Grecją i Egipt. — O zaślubinach Xięcia *Orleańskiego* z Xiężniczką *Meklemburską* iedne gazety utrzymuią z pewnością, że nastąpią, i że już wysłano pełnomocnika w tej mierze, inne ciągle zaprzeczaią. —Jedno z pism obszernie dowodzi, że P. *Tjer* opuścił ministerstwo iedynie z przyczyny odmiennego zdania co do Hiszpanji, a teraz pokazuie się, że miał racją.

Hiszpanja.— Ogólnie uwaga iest zwrócona teraz na *Gomeza*, iest to Jenerał odważny, i przedsiębiorący ważne zamiary, z których kilka szczęśliwie się powiodły, a chociaż już kilkakroć doznał klęski, natychmiast umie korzystać z każdej okoliczności i nagrodzić co utracił. Odwaga iego iest zadziwiaiącą; przyrzekł swej Matce, że w dzień *Sgo Michała* będzie z nią obiadować, chociaż wieś w której mieszka była iak i cały powiat otoczone Jzabelistami; dotrzymał słowa, maiąc 30 ułanów pośpieszył do matki i wrócił niedoznawszy napaści. — W miejscach zaiętych przez rząd Królowej, wszystkie kosztowności kościelne są zabrane i sprzedawane.

Anglja.— Spekulanci przewiduią, że w całej Europie złoto zdrożeie, z powodu, iż Bank Stanów zjednoczonych Ameryki północ: pożyczył znaczną summę złotem w Londynie i w Paryżu, i że w tejże Ameryce zamiast papierowych pieniędzy zaprowadzoną brzęczące. — W *Szkocji* zboże drożeie. (W *Norwegji* taki był nieurodzaj, że lękaią się głodu.)

Rozmaitości. — Dług narodowy angielski iest najogromniejszy; na przewiezienie takowego w złocie, potrzebaby 25 okrętów, albo 12,570 powozek iednokonnych, wozy te ustanowiane ieden za drugim zaięłyby przestrzeń długości 35 i pół mil angielskich. Przeniesienie tego złota ludźmi, zaiętoby 281,769 osób, licząc na każdą po 50 funtów wagi, 800,000,000 sufrynów postawionych na sztorc obok siebie, utworzyłoby rulon złota, długości 710 mil angielskich, taż sama liczba sufrynów położonych płasko obok siebie, zaięłaby długość mil angiel: 11,048 czyli iedna i trzy czwarte obwodu xiężyca. Bilety bankowe wzięte za wartość tego złota i z szyte w długości, utworzyłyby wstęgę, którąby można opasać 4 razy cały obwód ziemi, a 16cie razy obwód xiężyca. Dług powyższy rozdzielony między całą ludność świata (1000 miljonów wynoszącą), przypadłby w summie około 33 złp. na każdego człowieka. Chcąc ten dług spłacić na raz srebrem, potrzebaby użyć na sprowadzenie dostatecznej onego ilości albo 470 okrętów, albo 238,095 iednokonnych powozek, albo 5,333,333 ludzi, licząc na każdego człowieka po 50 funtów wagi. —We Wrześniu r.b. na brzegu wyspy *Bak*, schwytano 34 pozostałe po opadnięciu morza, morskie świnie, największa z nich miała 18 stóp długości i ważyła 1500 funtów, najmniejsza 8 stóp długości a wagi 500 funtów.—Kupiec *Smitson* w Glaskowie wydał następuiące doniesienie: „chcę okazać gościom, którzy w sklepie moim kupować będą, moią wdzięczność iak następuie: Posiadam dom składaiący się z sali iadalnej, salonu bawialnego, bibljoteki, kuchni i izby służebnej, oraz 5 pokoi i piwnicy z wszelkiemi wygodami; dodać do tego ogród fruktowy, 2 stajnie, wozownią a w niej remizę, to wszystko daruię iednemu z moich gości, ieżeli od dnia dzisiejszego znajdzie się w moiej księdze sznurowej kupuiących 150,000 najmniej za 5 szylingów w sklepie moim przy ulicy *Hutheson* Nr 10, wybór zaś gościa tak się uskuteczni: spiszę imiona wszystkich kupuiących i włożę ie w urnę a pierwszy wyciągnięty otrzyma ten dar odemnie, wszystkie towary moie będą ciągle tak dobre i tanie iak w każdym innym sklepie.“ Oczywiście że Pana *Smitson* odwiedzaią bardzo często kupuiący. — Professor *Holhet* w kolegjum Edymburskiem przyjmuiąc Prezesa uniwersytetu Lorda *Kindoul*, zaprosił go na bankiet, Lord przyiął zaproszenie ale pod warunkiem żeby przy stole nie pili tylko iedną butelkę wina, Professor przyiął warunek i gdy towarzystwo siedziało u stołu, wniosło kilku ludzi butelkę zawieraiącą w sobie 10 szkockich galonów (50 butelek) którą też towarzystwo szczęśliwie wypróżniło. — W zeszłym miesiącu w Londynie umarła Pani *Oliwer Walacer* maiąc lat 108, iej mąż, który został przy życiu ma iuż 102 lata, nieboszczka zostawiła 50 wnuków, przeszło 500 prawnuków i 30 praprawnuków. — W *Mnichowie* iest wystawiony na publiczny widok mikroskop słoneczny, który 1,370,000 razy powiększa! Najmniejsza mucha pokazuie się oku większa od konia. Wstęp 18 kr: sre.

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Xiążę Galiczyn Sztabs Kapitan z Lublina; Horodyński Jan Dzie: z Janowca; Alexandrow Fligel Adju: J. C. M. i Małżonka iego z Xiążąt Szczerbatow, z Berlina; Xżę Kozłowski Radca Stanu z Torunia; Mecel Lud: Oby: z Amsterdamu; Kuczyński Just: Dzie: z Korczewa.

DONIESIENIA.

Podaię do publicznej wiadomości, iż Ruchomości iako to: Łóżka, Komody, Kanapy, Krzesełka, Szafy, Stoły, Stoliki, Kufry, i t. p. w dniu 23 Października/4 Listopada r. b. o godzinie 11 z rana na Targu publicznym Grzybów zwanym przez pu-

bliczną Licytacją za gotowe zaraz pieniądze sprzedane zostaną. *Andrzej Tryllerowicz* Komornik.



Wiadomo czynię, iż prawnie zaięta nieruchomość tu w Warszawie przy ulicy Widok Nr 1567, z Ogrodem fruktowym i warzywnym w Cyrkule 10, w obrębie Sądu Pokoiu Powiatu i Miasta Warszawy Wydziału III. położoną, w dniu 13/25 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w miejscu tej nieruchomości w iednoroczną dzierżawę poczynaiąc od dnia 1go Stycznia 1837 r. do tegoż dnia w roku 1838, przez publiczną Licytacją wydzierżawioną zostanie; Warunki licytacji u podpisanego Komornika w Warszawie przy ulicy Sto Jerskiej w domu pod Nr 1765 mieszkaiącego, w każdym czasie przejrzane być mogą. — *Felix Krupiński* K. T. C. W. M.



Prawnie zaięta Nieruchomość murowana o parterze, 2ch piątrach z 2ma Officynami także murowanemi, tu w Warszawie przy ulicy Zródłowej pod Nr 2637 położona, w dniu 11/23 Listopada r. b o godzinie 11 z rana, w miejscu tejże Nieruchomości przez publiczną Licytacją na rok ieden, poczynaiąc od dnia 1 Stycznia 1837 r. do tegoż dnia 1838 r. przezemnie podpisanego wydzierżawioną będzie. Która rozpocznie się od summy rocznie złp. 1,600, a każdy przystępuiący złoży Vadjum złp. 400. Warunki tej dzierżawy przejrzeć można w mieszkaniu podpisanego przy ulicy Podwal pod Nr 522.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.



Dom murowany, z Officynami, Stajniami, Wozowniami i innemi wygodami, oraz wielkim Placem i Ogrodem owocowym, w Warszawie przy ulicy Konwiktorskiej pod Nr 2182 położony, sprzedany zostanie drogą przymuszonego wywłaszczenia przez publiczną Licytacją przed Trybunałem Cywilnym Wtwa Mazowieckiego w Warszawie dnia 23 Październik a/4 Listopada r. b, o godzinie 10 zrana. Licytacja zacznie się od summy złp. 56,000, a licytuiący obowiązany złożyć vadjum w ilości złp. 6,000; o czem wiadomo się czyni. *Szybiński* Mecenas.

W dniu 1 b. m. wieczorem idąc ulicami Bielańską, Wierzbową, przez Pałac Brylowski, Saski Ogród, do Kościoła Ewangelickiego, zgubione zostały 4 KLUCZYKI; kto ie odda do Drukarni Kurjera, odbierze przyzwoitą nagrodę.

Podaię do publicznej wiadomości, iż Ruchomości iako to: Łóżka, Szafy, Stoły, Stoliki, Kanapa, Krzesła, Lustra, Parawan, Firanki, i t. p. tudzież Wódka różna w flaszach, Piwo w beczkach, w dniu 23 Październik a/4 Listopada r. b. o godzinie 10 z rana w domu pod Nr 1403, przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie sytuowanym, przez publiczną Licytacją sprzedane zostaną.

T. Dydyński Komornik.

Prawnie zaięte 3 Łyżki srebrne, 3 Widelce i 3 Noże srebrne próby 12, takowe w dniu 23 Październik a/4 Listopada r. b. o godzinie 3 po południu przez publiczną Licytacją sprzedanemi zostaną w Kancellarji podpisanego Komornika przy ulicy Długiej Nr 540. *Edward Marjewski* K.



Koczobryk zdatny do podróży lub na Dorożkę, iest do zbycia; udać się na Krakowskie Przedmieście Nr 440, do Właścicielki domu.

Prawnie zaięte Ruchomości iako to: Komoda, Krzesła, Lustra, Pantaljon, Zegar, w Warszawie przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 410, w dniu 23 Październik a/4 Listopada r. b. o godzinie 11 z rana; w tymże dniu o godzinie 2 z południa przy ulicy Mokotowskiej pod Nr 1671, Komody, Kanapa, Krzesła, Szafy, Stoliki, i t. p. przez publiczną Licytacją sprzedanemi będą.

Grzegorz Zawadzki K. T. C. W. M.



Klacz wierzchowa, skarogniada, dobrze wytressowana, nawet do damskiego ieżdżenia, na Nowym Swiecie Nr 1254, iest do sprzedania. Wiadomość u Stróża domowego.

*** Dziś pierwszy raz w tym roku dany będzie na Kolacją w Lokalu Gastronomicznym u Grassowa *Groch z Pekeflejszem*, lubownikow onegoż zawiadamia się, iż nadal co Czwartek i Poniedziałek oprócz innych *Potraw*, z tym kontynuować się będzie, tak iak w Niedzielę i Czwartek, na Sniadanie *Flaków* dostać można.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550, SNIADANIE: Szczupak z sosem kaparo:, Sandacz z iaiami lub z sosem, Karp na szaro, Lin smażo: z kapustą, Pierogi tatarcza: ze śmieta:, Zupa ryb:, Kotlety cielę: z sosem korniszono:, Barszcz ze śmiet: i Rosoł. KOLACJA: Kaczka z rożna, Ryby, Bewsztyk z chrzanem fryzo:, Jaia na occie, etc.



Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 427, na 1m piątrze, grany będzie KWARTET przez dobranych Artystów.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 3.

TEATR WIELKI. Dziś *Dwaj Roztargnieni. Grymasy młodej Żony. Widowisko na Wsi.*

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro *Kozioł. Familja Rikebur.*